Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.09.2017 www.osw.waw.pl

Niemcy po wyborach parlamentarnych

Artur Ciechanowicz

Rezultaty wyborów

W wyborach parlamentarnych w Niemczech zwyciężyła CDU/CSU, uzyskując 32,9%, co jest najgorszym wynikiem od 1949 roku. Drugie miejsce zajęła SPD z 20,5% – najgorszym wynikiem od końca II wojny światowej. Trzecią siłą w Bundestagu została utworzona przed czterema laty antyestablishmentowa, antyimigrancka i eurosceptyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), uzyskując 12,6%. Obecność w parlamencie federalnym daje AfD duże możliwości wpływania na debatę publiczną w RFN i budowania swojej pozycji. Po czterech latach do Bundestagu wracają liberałowie (FDP) z wynikiem 10,7%. Pozostałe dwie partie, które zapewniły sobie mandaty, to Zieloni (8,9%) i postkomunistyczna Partia Lewicy (9,2%). Frekwencja wyborcza wyniosła 76,2%. Jest to wzrost w porównaniu z rokiem 2013 o 4,7 p.p.

Rezultaty wyborcze wskazywały na możliwość dwóch koalicji rządowych: kontynuację tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD bądź nowej konstelacji na scenie federalnej: CDU/CSU-FDP-Zieloni (tzw. Jamajka – od kolorów trzech ugrupowań, analogicznych do flagi Jamajki). W obu scenariuszach kanclerzem nadal byłaby sprawująca swój urząd od 12 lat Angela Merkel.

Przewodniczący SPD Martin Schulz kategorycznie wykluczył możliwość kontynuacji rządów z chadekami i zapowiedział przejście do opozycji. W tej sytuacji kanclerz Merkel rozpocznie rozmowy koalicyjne z FDP i Partią Zielonych. W przypadku zawarcia tej koalicji nie będzie ona dysponowała większością w drugiej izbie parlamentu – Bundesracie.

Prawdopodobny rząd CDU/CSU, FDP oraz Partii Zielonych będzie programowo niespójny oraz narażony na krytykę zarówno z lewej strony sceny politycznej (SPD, Partia Lewicy) oraz – co jest nowym zjawiskiem – z prawej strony w postaci rosnącej w siłę AfD.

Perspektywy koalicji „jamajskiej"

- Za powstaniem koalicji CDU/CSU-FDP-Zieloni przemawia brak alternatywy w sytuacji przejścia SPD do opozycji, zmęczenie rządami wielkiej koalicji (zarzuty o brak debaty politycznej, na czym zyskała AfD) oraz zdecydowana większość w Bundestagu – trzy frakcje będą miały łącznie 393 mandaty w 709-osobowym parlamencie.
- Przeciwko koalicji CDU/CSU-FDP-Zieloni świadczy duża niespójność programowa i animozje personalne. Cztery ugrupowania będą musiały zrezygnować z realizacji wielu obietnic wyborczych, a Angela Merkel będzie odgrywała rolę mediatorki w skonfliktowanym rządzie. Koalicja „jamajska" nie ma również doświadczenia w rządzeniu

na szczeblu federalnym (rządziła w kraju związkowym Saary w latach 2009–2012, ale upadła z przyczyn programowych i personalnych, a od czerwca 2017 roku rządzi w Szlezwiku-Holsztynie).

- W przypadku powstania koalicji należy się spodziewać wewnętrznych napięć niemal w każdej ważnej dziedzinie, poczynając od gospodarki i ochrony środowiska, poprzez energetykę, politykę europejską, a kończąc na bezpieczeństwie i obronności oraz kwestiach migracyjnych.
- Ze względu na udział czterech ugrupowań o sprzecznym programie trudno jest obecnie prognozować podział tek w rządzie. Wydaje się, że szefem dyplomacji może zostać Cem Özdemir (lider Zielonych), a Christian Lindner (lider FDP) – ministrem gospodarki. Resortem sprawiedliwości mógłby pokierować Wolfgang Kubicki (wiceprzewodniczący FDP). Katja Suding (wiceprzewodnicząca FDP) jest wymieniana jako kandydatka na ministra pracy i polityki społecznej. Ministrem ochrony środowiska z ramienia Zielonych może zostać Katrin Göring-Eckardt, współprzewodnicząca frakcji.
- Prawdopodobny minister spraw zagranicznych Cem Özdemir należy do prawego skrzydła Zielonych. Opowiada się za ożywieniem Trójkąta Weimarskiego, większą partycypacją RFN w budżecie unijnym, popiera reformy proponowane przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona dotyczące UE i chce stworzenia w MSZ departamentu zajmującego się dyplomacją klimatyczną, który miałby kompetencje przypisane obecnie resortom gospodarki i ochrony środowiska. Podczas kampanii wyborczej polityk opowiadał się za sankcjami wobec Rosji, ostro krytykował Władimira Putina, ale też Donalda Trumpa i premiera Węgier Viktora Orbána.
- Lider liberałów Christian Lindner jako wicekanclerz skupi się na czterech kwestiach, o których najwięcej mówił w kampanii: centralizacji edukacji, obniżeniu podatków, bezpieczeństwie wewnętrznym oraz cyfryzacji. Jako ewentualny minister ds. gospodarczych będzie występował przeciwko subwencjom budżetowym, wspólnemu budżetowi strefy euro, podatkom nakładanym na szczeblu europejskim. Opowiada się za imigracją do Niemiec wykwalifikowanej siły roboczej, a jednocześnie za cofnięciem ochrony uchodźcom syryjskim po zakończeniu wojny domowej w tym kraju.
- Koalicja „jamajska”, podobnie jak inne koalicje rozpatrywane przed wyborami, będzie domagać się zmian w europejskiej polityce azylowej, dążąc do podziału uchodźców w UE w ramach obowiązkowych kwot, wykorzystując ten argument również w negocjowaniu przyszłych ram finansowych UE. Na tym polu nie ma różnic między czterema partiami.
- Wszystkie ugrupowania prawdopodobnej koalicji zasadniczo opowiadają się za pogłębieniem współpracy w UE na zasadzie różnych prędkości. Plany chadecji co do polityki europejskiej nie zostały w trakcie kampanii skonkretyzowane – w ten sposób Merkel chce pozostawić sobie możliwie szerokie pole do negocjacji po wyborach.
- Dla wszystkich ugrupowań podstawową organizacją zapewniającą bezpieczeństwo w Europie jest NATO. Największą wagę przykładają do NATO (jako sojuszu gwarantującego pokój w Europie) oraz do relacji RFN i UE z USA partie CDU/CSU oraz FDP. Jednak zarówno chadecja, jak i liberałowie oraz Zieloni postulują wzmocnienie zdolności europejskich w polityce bezpieczeństwa poprzez zacieśnianie i integrację europejskich

sił zbrojnych i przemysłów zbrojeniowych, wzmacnianie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony w UE oraz utworzenie tzw. Europejskiej Unii Obronnej. Można się więc spodziewać wsparcia nowego rządu dla dotychczasowych inicjatyw w UE oraz dalszego zacieśniania współpracy z Francją (w szczególności w zakresie wspólnych projektów zbrojeniowych). Ze względu na sceptycyzm FDP i Zielonych co do udziału w misjach zagranicznych, nowy rząd może wykazywać mniejszą gotowość do wysyłania Bundeswehry na zagraniczne operacje zarządzania kryzysowego.

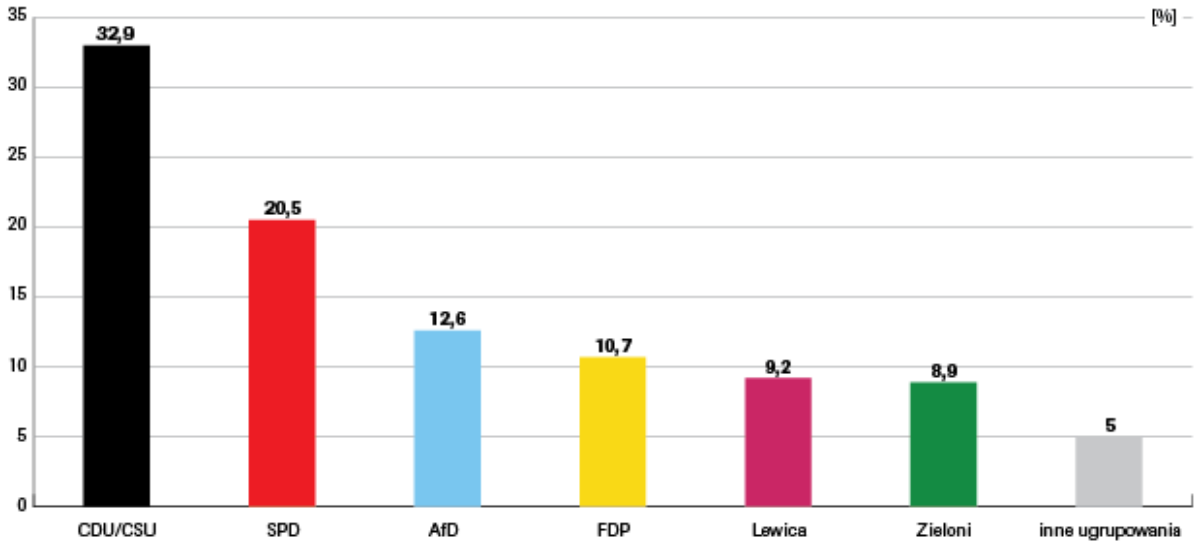
- Zarówno FDP, jak i Zieloni będą prawdopodobnie kontynuować inicjatywy dotyczące kontroli zbrojeń w OBWE zainicjowane przez socjaldemokratów. Obie partie opowiadają się również za wycofaniem amerykańskiej broni atomowej z RFN.
- Zarówno chadecja, jak i FDP będą dążyć do zwiększenia wydatków na obronność do 2% PKB do 2024 roku przy jednoczesnym wzroście budżetu polityki rozwojowej. Podwyższeniu wydatków na obronność sprzeciwiają się Zieloni, którzy woleliby zwiększyć budżet polityki rozwojowej. Wszystkie partie ewentualnej koalicji opowiadają się za kontynuacją wzmacniania wschodniej flanki NATO, przy jednoczesnym kontynuowaniu dialogu z Rosją w Radzie NATO–Rosja.
- Płaszczyzną konfliktu będzie polityka europejska: Zieloni, inaczej niż CDU i FDP, opowiadają się za inwestycjami w programy socjalne i ekologiczne na poziomie UE (tzw. zielony pakt dla Europy); postulują utworzenie Europejskiego Funduszu Walutowego kontrolowanego przez Parlament Europejski (w tym przypadku możliwa byłaby zgoda CDU, ale FDP odrzuca ten postulat). W polityce europejskiej FDP będzie przeciwne głębokiej reformie strefy euro, m.in. poprzez tworzenie wspólnego budżetu, widząc w tym, podobnie jak CDU, początek uwspólnotowienia długów; liberałowie domagają się wprowadzenia regulacji umożliwiających opuszczenie strefy euro przez państwa pogrożone w kryzysie.
- Zieloni domagają się kontynuacji sankcji wobec Rosji i jako jedyna partia wskazują na konieczność uwzględnienia interesów państw Europy Środkowej i Wschodniej, np. w przypadku realizacji projektu Nord Stream 2. Pomimo deklarowanej chęci utrzymania sankcji wobec Rosji FDP będzie szukała pretekstu do dyskusji na temat ich zniesienia w imię interesów swoich najważniejszych wyborców, jakimi są przedsiębiorcy.
- Zieloni domagają się m.in. przyspieszenia transformacji energetycznej – do 2030 roku chcą wyłączenia wszystkich niemieckich elektrowni węglowych oraz wprowadzenia zakazu rejestracji samochodów spalinowych. Sprzeciwiają się temu zarówno chadecy, jak i szczególnie liberałowie.
- Podobnie jak w okresie koalicji CDU/CSU-FDP z lat 2009–2013 liberałowie będą starać się ograniczać inicjatywy proekologiczne, jeśli te potencjalnie zagrażałyby interesom niemieckiego przemysłu. FDP w programie opowiada m.in. się za obniżeniem niemieckiego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych do minimum wymaganego przez UE, jest przeciwna wyłączaniu elektrowni węglowych na podstawie decyzji administracyjnych. Jest to punkt najbardziej dzielący liberałów i dogmatycznych na punkcie ochrony środowiska Zielonych.
- W kwestii brexitu liberałowie będą wzmacniać gospodarcze lobby traktujące priorytetowo porozumienie gospodarcze z Wielką Brytanią; dla chadeków i Zielonych priorytetem w

rozmowach na temat brexitu jest zachowanie jedności UE.

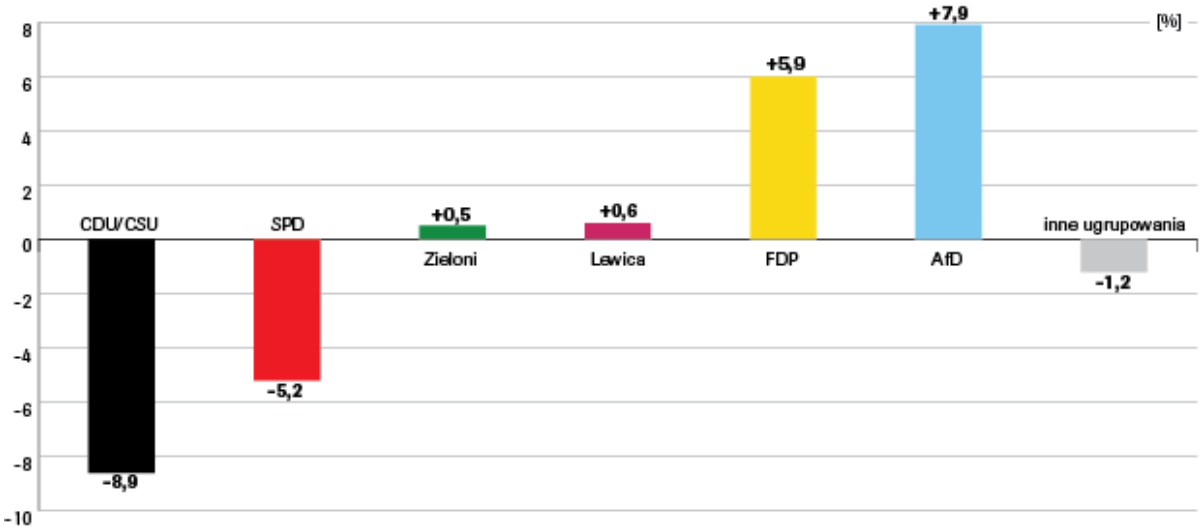
Opracowane przez Zespół Niemiec i Europy Północnej OSW

ANEKS

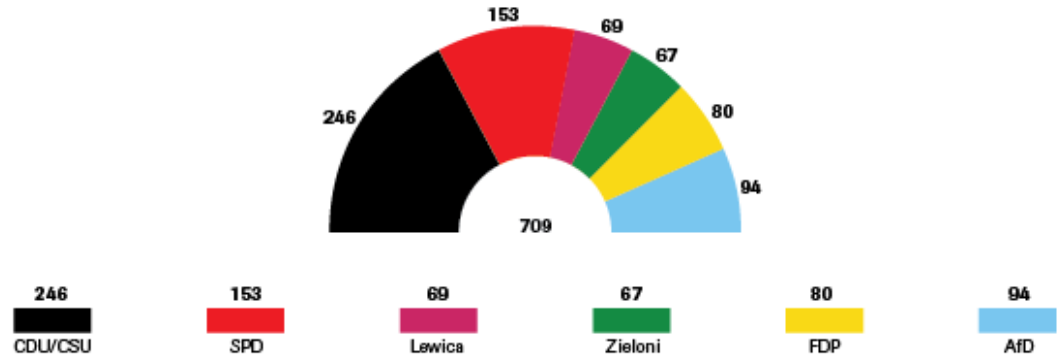
Wyniki wyborów do Bundestagu (w procentach)



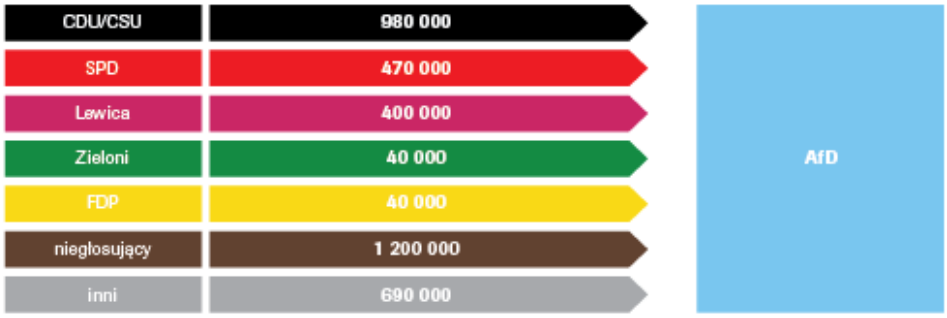
Zyski i straty w odniesieniu do poprzednich wyborów w 2013 r.



Podział mandatów w Bundestagu



Przepływy głosów do AfD



Źródło: Telewizja ZDF